

**Ryszard Karczmarek: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939-1945*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, ss. 250.**

Książka Ryszarda Karczmarka pt. „Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939-1945” stara się odpowiedzieć na wiele pytań, co zresztą autor zaznacza już we wstępie. Przede wszystkim wnikliwie opisuje i analizuje ona środowisko nazistowskich prominentów oraz urzędników niższego szczebla należących zarówno do administracji cywilnej jak i do aparatu przemocy SS i policji. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o obiektywne przedstawienie ludzi odpowiedzialnych za administrowanie Prowincją Śląską (potem Górnośląską), lecz także o ukazanie zakresu i sposobu uczestnictwa Górnoślązaków w śląskim aparacie III Rzeszy oraz o naświetlenie specyficznego charakteru prowincji śląskiej w państwie niemieckim.

Autor oparł swoje wywody na szerokiej bazie źródłowej, korzystając m. in. ze zbiorów federalnych archiwów w Koblencji i Berlinie, jak również ze zbiorów amerykańskich stworzonych na potrzeby ścigania zbrodni hitlerowskich.

Już na początku książki zapoznajemy się z teoriami dotyczącymi pojęcia elit a także z próbami klasyfikacji tychże przez badaczy takich jak Michels, Almondson czy Lerner. Okazuje się, że wśród badaczy wciąż nie ma jasności co do tego, czy III Rzesza była krajem rządzonym – jak przyjmują tzw. intencjoniści – w sposób monokratyczny, czy też może zasadnicza władza należała do elit, jak chcieli by tego tzw. strukturaliści.

Poruszenie przez autora aspektu elit doprowadza go do wniosku, który można uznać za motto książki, że „czynnik personalny w strukturze władzy III Rzeszy stał się w konsekwencji decydujący”. Nie trudno zresztą zauważyć, że władze zarówno partyjne jak i rządowe najwyższego szczebla w III Rzeszy to konglomerat bardzo charakterystycznych i jakże skomplikowanych osobistości, często powiązanych między sobą nie tylko kontaktami zawodowymi (oficjalnymi), lecz także prywatnymi. Co jednak najważniejsze, ci wysocy funkcjonariusze partyjni (doskonałym przykładem jest tu szef kancelarii partii Martin Bormann), ministrowie (np. Minister Rzeszy ds. Uzbrojenia i Produkcji Wojennej Albert Speer) czy prominenci SS z Heinrichem Himmlerem na czele próbowali budować własne „udzielne księstwa”, co niejednokrotnie prowadziło do konfliktów między nimi. Okazuje się, że podobne rywalizacje miały miejsce na niższych szczeblach władzy, co widać właśnie na przykładzie rejencji katowickiej. Autor również wskazuje na specyficzne dla administracji III Rzeszy powiązanie osób ze stanowiskami, które te osoby sprawują, a co z tego wynika - na niezwykle mały zakres rotacji

kadrowej w niemieckim aparacie administracyjnym.

Książka ma strukturę chronologiczno-problemową. W dwóch kolejnych rozdziałach zapoznajemy się z polityką administracyjną i narodowościową Josefa Wagnera, a następnie jego sukcesora na stanowisku gauleitera i nadprezydenta Prowincji Śląskiej (potem Górnośląskiej) Fritza Brachta. W osobnym rozdziale ukazana została gospodarka na Górnym Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem związanych z nią elit zarówno tych śląskich jak też wielkich lobby III Rzeszy.

Z pewnością jedną z najważniejszych postaci w dziejach Śląska doby hitlerowskich Niemiec był Josef Wagner. W książce zapoznajemy się z jego karierą, która zresztą jest reprezentatywna również dla wielu innych prominentów III Rzeszy. Widzimy więc, jak sprawując od 1928 r. funkcje gauleitera Westfalii Południowej zostaje w 1935 r. jednocześnie gauleiterem i nadprezydentem połączonych faktyczną unią personalną prowincji: górnośląskiej i śląskiej, a od 1938 r. staje na czele jednej Prowincji Śląskiej. W połowie lat 30-tych udaje mu się osiągnąć nawet po stanowisko w administracji rządowej gdyż zostaje Komisarzem Rzeszy ds. Cen w superministerstwie ds. planu 4-letniego Hermana Göringa. Na ogromne aspiracje Wagnera wskazuje fakt, że próbował on nawet ubiegać się o stanowisko Ministra Gospodarki Rzeszy. W końcu dowiadujemy się o okolicznościach nagłego dramatycznego zwrotu w karierze Wagnera i o sojuszu Bormann-Bracht, który doprowadził do zrzucenia Wagnera z tronu w 1940 r.

Kolejny rozdział w historii rejencji katowickiej zaczyna się wraz z nowym podziałem Prowincji Śląskiej Na Dolno- i Górnośląską i objęciem stanowiska gauleitera i nadprezydenta Górnego Śląska przez dotychczasowego zastępcę Wagnera jako gauleitera i właściwego organizatora NSDAP na Śląsku Fritza Brachta, którego karierę również mamy okazję dokładnie prześledzić.

Dopiero teraz można dostrzec kontrast między polityką narodowościową obu gauleiterów. Autor ukazał dwa odmienne punkty widzenia Wagnera i Brachta. Ten pierwszy zainspirowany polityką germanizacyjną Fryderyka II Wielkiego starał się doprowadzić do zasymilowania żywiołu górnośląskiego, podczas gdy Bracht zainspirowany raczej rasistowskimi wywodami Reichführera SS Himmlera prowadził znacznie bardziej represyjną politykę. Jednak oprócz kwestii narodowościowej, zaznajamiamy się także z ekonomiczno-gospodarczymi ideami gauleiterów i widzimy jak stopniowo stają się one utopijne, szczególnie po otwarciu frontu na wschodzie. Niemniej jednak nie należy zapominać, że mimo słabych środków, jakimi dysponował, udało się Wagnerowi znacznie podwyższyć wydajność Prowincji Górnośląskiej (abstrahując oczywiście od stosowanych w tym metod) odnośnie produkcji węgla. W dalszych latach zmodernizowano komunikację i wdrożono wiele nowych projektów (m in. autostrada Katowice-Kraków, kanał Odra-Wisła) a równocześnie utrzymywano wydobycie węgla na wysokim poziomie. Dowiadujemy się, że fundamentalne znaczenie dla gospodarki na Śląsku miała polityka „Eindeutschung”, za którą odpowiedzialny był Heinrich Himmler. Gauleiterzy szybko zorientowali się, że wysiedlanie w ramach tej polityki ludności polskiej czy Górnoślązaków na wschód prowadzi do poważnych wyrw w szeregach

wykwalfikowanych robotników, a więc zabiegali o to, by jak największa liczba miejscowej ludności otrzymała trzecią kategorię volkslisty. Ostateczny cios gospodarce Śląska zadała wojna i związane z nią masowe, po 1943 r., wcielanie kolejnych roczników do armii a tym samym pozbywanie fabryk, kopalń czy administracji niezbędnych pracowników. Inna sprawa, że po zakończeniu kampanii zachodniej priorytet w otrzymywaniu wyszkolonej kadry urzędniczej otrzymały zachodnie tereny anektowane, co niekorzystnie wpłynęło na stan liczebny teje kadry na Górnym Śląsku.

W pracy Kaczmarka istotne jest, że Śląsk ukazany został na tle innych terenów wcielonych w latach 1938-1940 do Rzeszy. Przedstawione zostały różne próby sklasyfikowania tych terytoriów pod względem gospodarczych i administracyjnych związków z Rzeszą. Autor próbował określić miejsce, jakie zajmował w tej klasyfikacji Górnym Śląsk.

Swoistą esencją książki jest wnikliwe przedstawienie sylwetek wyższych urzędników takich jak np. zastępcą Wagnera jako nadprezydenta Diethlof hrabia von Schulenburg czy prezydent rejencji katowickiej Walter Springorum, urzędników administracji terenowej szczebla powiatowego tj. landratów i kreisleiterów, a także wyższych funkcjonariuszy SS i policji z HSSuPF Erichem von dem Bachem-Zelewskim na czele, ponadto ukazanie ich powiązań z wyższymi tj. berlińskimi elitami władzy, naświetlenie wzajemnych animozji, itd. W pracy znajdziemy szczegółowy opis struktury i rodzaju działalności każdego spośród sześciu wydziałów nadprezydium: ogólnego, ds. szkolnictwa, ds. rolnictwa, ds. gospodarki, ds. zdrowia, ds. gospodarki wodnej (tego autor nie analizuje dokładniej). Autor przybliżył również finansowe konsekwencje sprawowania wysokich stanowisk państwowych i tak dowiadujemy się na przykład, że Fritz Bracht otrzymywał łącznie pensje wysokości 9000 DM. Niemniej jednak wysoka pozycja nie raz służyła prominentom do zbijania niemałych majątków przez bezprawne nabywanie nieruchomości czy konfiskatę dzieł sztuki. Okazuje się ponadto, że nowe elity władzy w rejencji katowickiej nie potrafiły znaleźć wspólnego języka z przywódcami ruchów volksistowskich takich jak: Jungdeutsche Partei Rudolfa Wiesnera czy Deutscher Volksbund Otto Ulitza, doprowadzając wręcz do dyskryminowania Volksdeuschów w dostępie do administracji cywilnej. Kaczmarek decyduje się nawet na stwierdzenie, że „Narodowy Socjalizm okazał się w konsekwencji klęską dla całego ruchu mniejszości niemieckiej”. Rozczarowali się – przede wszystkim warunkami bytowania – również osadnicy niemieccy sprowadzani do rejencji katowickiej w ramach akcji „Eindeutschung”.

W swojej pracy autor analizuje również działalność organizacji transmisyjnych na Górnym Śląsku, przede wszystkim Hitler Jugend, Bund Deutscher Mädel czy Deutsche Arbeitsfront, których celem było przeniknięcie do wszystkich grup społecznych i zaangażowanie ich w prace na rzecz III Rzeszy dając młodzieży możliwość dostania się w dalszej perspektywie w szeregi administracji, Ordnungspolizei, Waffen -SS czy Wehrmachtu. Okazuje się, że HJ nie osiągnęło sukcesu werbunkowego na terenie obszaru (Obergebiet) nr 40 obejmującego Górnym Śląsk

a kierowanego przez Heinza Pionka, potem przez Huisgena. Ponadto na Górnym Śląsku miały swoje ekspozytury inne organizacje transmisyjne jak skupiająca kobiety NS-Frauenshaft, czy prowadząca działalność charytatywną NS-Volkswohlfahrt.

Osobny rozdział został poświęcony funkcjonowaniu aparatu przemocy, na który, jak wiemy, składało się kilka instytucji. Terror na Śląsku zapoczątkowały jeszcze we wrześniu 1939 Einsatzgruppe Wien (SS-Brigadeführer Brunon Streckenbach) i Einsatzgruppe z.b.v.(SS-Obergruppenführer Udo von Woyrsch) oraz sądy specjalne; wojenne i doraźne. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku administracji cywilnej tak i w przypadku poszczególnych rodzajów policji i instytucji SS, największe wpływy posiadali ludzie stojący na najwyższych stanowiskach jak np. pełniący kolejno funkcje szefa katowickiego Gestapo Rudolf Mildner i Johannes Thümmler, czy szef sztabu Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny Fritz Arlt. Po zapoznaniu się z rozdziałem dotyczącym aparatu terroru w rejencji katowickiej w głowie czytelnika powstaje kompletny bałagan. Jest to spowodowane przeplataniem lub nakładaniem się kompetencji poszczególnych ogniw aparatu policyjnego, SS i SD. Pomocne przy tym jest zamieszczone w niniejszym rozdziale graficzne przedstawienie zakresu władzy Wyższego Dowódcy SS i Policji we Wrocławiu

Osobny rozdział poświęcony został zagadnieniom natury gospodarczej, przy czym autor już na początku podkreśla fakt upolitycznienie czy raczej upartyjnięcia elit gospodarczych rejencji katowickiej. Gospodarka Górnego Śląska została przedstawiona w kontekście gospodarki Rzeszy. Autor skupia się jednocześnie na kilku aspektach szeroko rozumianej aktywności gospodarczej III Rzeszy na obszarze Górnego Śląska. Po pierwsze, rozpatruje kwestie zakresu samodzielności gospodarczej Górnego Śląska i wpływu berlińskich kręgów gospodarczych na przemysł górnośląski. Po drugie, bardzo precyzyjnie przedstawia strukturę i działalność uruchomionego 19 XI 1939 r. Treuhandstelle Kattowitz – czyli katowickiego oddziału Haupttreuhandstelle Ost – którego zadaniem było uporządkowanie spraw własnościowych na obszarze Górnego Śląska a dokładnie przejmowanie majątku polskiego i żydowskiego. Przy tej okazji ponownie dał o sobie znać problem z kadrą urzędniczą, która była potrzebna, aby obsadzić stanowiska komisaryczne w przejmowanych zakładach. Z przejmowaniem zakładów związana jest również aktywność przejawiana na Śląsku przez olbrzymi koncern Reichswerke „Hermann Göring”. Po trzecie, autor zarysowuje kompetencje państwowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach oraz samorządowej Izby Gospodarczej, a w końcu-powstałej 1 I 1943 r. na bazie dwóch poprzednich Okręgowej Izby Gospodarczej z Otto Bervem na czele. Po czwarte, autor zwrócił uwagę na trudności jakie stanęły przed Wagnerem i Brachtem podczas wysiłków przedstawiania gospodarki górnośląskiej na potrzeby wojny. Za kierowanie przemysłem zbrojeniowym odpowiedzialne było przeniesione do Katowic w 1940 r. Rustungskommando (od 1943 r. Rustungsinspektion VIII B) z mjr. Huterem na czele.

Na szczególną uwagę zasługuje też rozdział ostatni. Autor przedstawia w nim

analizę elity władzy w rejencji katowickiej na tle porównawczym. Tutaj spotkamy się przede wszystkim z informacjami o charakterze statystycznym zestawionymi w formie tabel. Statystyki te dotyczą m. in. wieku, miejsca urodzenia, wykształcenia czy też zawodu wykonywanego przez poszczególnych dygnitarzy i funkcjonariuszy administracji. Bardzo praktycznym rozwiązaniem jest również zamieszczenie w aneksie krótkich biografii najważniejszych członków elity w rejencji katowickiej.

Należy stwierdzić, że książka Ryszarda Kaczmarka przedstawia w sposób systematyczny zarówno poszczególne sylwetki reprezentantów górnośląskiej elity władzy jak również zawile relacje występujące w jej łonie. Niejako przy okazji czytelnik zaznajamia się z mechanizmami funkcjonowania szeroko rozumianej administracji III Rzeszy, administracji – co warto podkreślić – która nie miała odpowiednika w historii, przede wszystkim ze względu na złożoność swojej struktury.

Mirosław Sikora